



Nr 06/2006(33)  
CZERWIEC

TOLLE, LEGE! TOLLE, LEGE! \* TOLLE, LEGE! \* TOLLE, LEGE! \* TOLLE, LEGE! \* TOLLE, L



Tytuł	Str.
A. Sarkady: Biskup przemyski - Łukasz Ostoja Solecki	2
B. Fortuna-Skibińska: W. Pankiewicz - wspomnienia ucznia o J. Wilku	7
J. Załuzczkowski: Z życia Stowarzyszenia (J. Trembecka)	14
J. Załuzczkowski: Arboretum literackie (J. Trembecka)	16
J. Załuzczkowski: Nasze lektury (F. A. Ossendowski)	18



Od redaktora:

## SPP I TAK TO SIĘ ZACZEŁO



Czesław Kuchłowski

Informacja o wydarzeniu, jakie miało miejsce w Krakowie 80 lat temu – które zamierzam Czytelnikom przedstawić, dla większości z nas zupełnie nieznane, a na ślad którego natrafił nasz Kolega Klubowy z Warszawy, Andrzej Wójcik, będzie niespodzianką, zapewne miłą.

**Otóż jak donosiła „Ziemia Przemyska” nr 11 z 13 marca 1926, w początkach lutego powstało w Krakowie:**

### AKADEMICKIE KOŁO PRZEMYSŁAN

I dalej... „na Walnym Zgromadzeniu w dniu 14 lutego wybrany został Zarząd, którego skład przedstawiał się następująco:

- Przewodniczący – **M. Schneider**
- Zastępca Przewodniczącego – **T. Róg**
- Sekretarz – **M. Korasiewicz**
- Skarbniczka – **A. Makuszkówna**
- Członek Zarządu – **Wł. Niesser, Zdz. Kochanowski, J. Kowalski, Br. Kochmański**”.

Tylko tyle. Nie wiemy nic o członkach, o działalności Koła, jaki miało statut, jakie dokonania, z kim ewentualnie współpracowało, jak długo funkcjonowało.

Warto dotrzeć do tych informacji, podejmę taką próbę, teraz jednak zwracam się do naszych Członków i Czytelników, którzy być może posiadają jakąkolwiek wiedzę na ten temat, o przekazanie jej nam.

Dlaczego o tym piszę? Otóż chcę zwrócić uwagę Czytelników na pewną analogię dotyczącą powstania naszego środowiska Przemyslan w Krakowie.

Dla przypomnienia – w skrócie:

We wczesnych latach powojennych powołane zostało do życia przy Politechnice Krakowskiej „KOŁO PRZEMYSŁAN” (studenckie, akademickie?). Działo ono do roku 1980, kiedy to ówczesny zarząd postanowił przyłączyć się do przemyskiego TPPiR powstałego w 1974 r. w miejsce dawnego Towarzystwa Upiększania Miasta. No cóż, „stare” było złe, nie mogło podobać się ówczesnym „naprawiaczom”.

Jako fikcyjny twór (Zarząd Główny – Oddział) funkcjonowaliśmy do roku 2005, kiedy to zalegalizowana została nasza obecność w Krakowie jako niezależne, samodzielne STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ PRZEMYSŁA, zachowując ciągłość celów (teraz ujętych statutowo) i naszej formuły działań.

W tejże „Ziemi Przemyskiej”, ale w numerze 16 z 1926 roku, zamieszczona była jeszcze krótka informacja, iż takie Akademickie Koło Przemyslan istnieje także we Lwowie.

Jak więc widać – można przyjąć, że jesteśmy kontynuatorami i że –  
tak to się zaczęło.